

POSTANOWIENIE

Dnia 8 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz

ze skargi A. Ł. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie
z dnia 14 stycznia 2013 r., sygn. akt IV Ca 89/12, wydanego w sprawie
z powództwa A. Ł. poprzednio W.
przeciwko H. S.A. w W. obecnie T. S.A. w likwidacji
o odszkodowanie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 stycznia 2016 r.,

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku jest nadzwyczajnym środkiem prawnym, pozwalającym na zakwestionowanie orzeczeń, których wydanie stało się źródłem szkody, a które równocześnie pozostają w oczywisty i rażący sposób sprzeczne z prawem. Podstawę uwzględnienia skargi stanowić może tylko wadliwość orzeczenia o zasadniczym i ewidentnym charakterze, nie zaś każdy, nawet marginalny czy wątpliwy, wypadek jego sprzeczności z prawem (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 października 2014 r., V CNP 15/14, nie publ. oraz z dnia 16 czerwca 2015 r.,

IV CNP 72/14, nie publ.). Zgodnie z art. 424⁹ k.p.c., Sąd Najwyższy odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania w wypadku jej oczywistej bezzasadności.

Przesłanka ta zachodzi w odniesieniu do skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 stycznia 2013 r. Uzasadniając twierdzenie o sprzeczności zaskarżonego orzeczenia z prawem skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego. Żadna ze wskazanych podstaw już na pierwszy rzut oka nie wskazuje jednak na zasadność wniesionej skargi.

W pełni bezzasadny pozostaje zarzut naruszenia zasady równości wynikającej z art. 32 Konstytucji, który skarżąca wiąże z oddaleniem jej powództwa w sytuacji uzyskania przez innych lokatorów od pozwanego rekompensaty poniesionej szkody. Z samej istoty orzekania w postępowaniu cywilnym wynika konieczność traktowania każdej ze sprawy (i wydawanego co do niej rozstrzygnięcia) w sposób autonomiczny. Sam fakt orzeczenia o bezzasadności określonego roszczenia w sytuacji, w której inne osoby zajmujące lokal uzyskały zbliżone świadczenie, nie musi przesądzać jeszcze o naruszeniu zasady równego traktowania. Wymagałaby ona istnienia elementu wspólnego dla kilku sytuacji, który miałby zarazem dostatecznie doniosłe znaczenie, by uzasadniał traktowanie ich w sposób jednolity. W okolicznościach sprawy brak powiązania o takim charakterze. Fakt wypłaty rekompensat innym osobom nie przesądza z góry, by żądanie skarżącej (zarówno co do granic dochodzonego przez nią roszczenia, jak i jego podstawy faktycznej) w pełni odpowiadało sytuacji innych lokatorów. Niezależnie od tego, nawet w razie istnienia podobieństwa w tym zakresie, nie wiązałoby ono z zasady sądu, korzystającego z możliwości niezależnej oceny faktów każdej ze spraw. W konsekwencji, argumentacja skarżącej w ewidentny sposób rozmija się z istotą prawa wyrażonego w art. 32 Konstytucji.

Jako podstawę skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem skarżąca błędnie wskazała także art. 5 k.c. Przepis ten posługuje się klauzulą generalną zasad współżycia społecznego jako kryterium oceny wykonywania praw podmiotowych. Odnosi się on tym samym wyłącznie do kontroli zachowań podejmowanych przez podmioty prawa prywatnego, nie zaś orzeczeń wydawanych

w postępowaniu cywilnym. Twierdzenia skarżącej, wskazujące na sprzeczność zaskarżonego wyroku ze wskazanymi w tym przepisie zasadami współżycia społecznego, opiera się tym samym na mylnym odczytaniu art. 5 k.c., sformułowany zaś na jej podstawie zarzut skargi jest w oczywisty sposób niepoprawny.

W ten sam sposób ocenić należy także ostatni z zarzutów, w którym skarżąca wskazuje na, nieprawidłowe jej zdaniem, rozstrzygnięcie przez Sąd Okręgowy co do istoty sprawy (nie zaś wydanie orzeczenia kasatoryjnego), mimo zajęcia stanowiska odmiennego niż Sąd pierwszej instancji. Model postępowania apelacyjnego przyjęty w polskim postępowaniu cywilnym zakłada pełne merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sądy pierwszej i drugiej instancji. Oznacza to, że zasadą jest orzekanie przez sąd odwoławczy w sposób reformatoryjny, rozstrzygnięcia kasatoryjne zaś stanowią wyjątek, dopuszczalny jedynie w wypadkach enumeratywnie wskazanych przez ustawodawcę. W sprawie rozstrzygniętej zaskarżonym orzeczeniem brak było którejkolwiek z tych przesłanek, na ich występowanie nie wskazuje także argumentacja skarżącej.

Należy także zauważyć, że o wadliwości zaskarżonego orzeczenia nie przesądza także, wbrew twierdzeniom skarżącej, brak rozważenia przez Sąd Okręgowy możliwości przypisania pozwanemu odpowiedzialności w reżimie kontraktowym i rozważenie wyłącznie odpowiedzialności z tytułu deliktu. Ocena prawna stanu faktycznego ustalonego w sprawie uzależniona jest co do zasady od autonomicznej decyzji sądu. Co więcej, skupienie się przez Sąd Okręgowy na zagadnieniach deliktowych pozostaje tym bardziej uzasadnione, że dotychczasowy spór stron (w tym zarzuty apelacji) koncentrowały się wokół tych problemów, nie zaś wokół ewentualnego naruszenia przez pozwanego zobowiązania łączącego go z powódką. Z tej perspektywy całkowicie niezrozumiałe pozostają także twierdzenia skarżącej co do zakresu prawomocności zaskarżonego orzeczenia i naruszenia tym samym art. 366 k.p.c. Na podstawie treści skargi trudno doszukać się w tym zakresie jakiegokolwiek sprzeczności z prawem w rozumieniu art. 424¹ k.p.c.

Z tych powodów, w razie przyjęcia do rozpoznania skarga z oczywistych przyczyn musiałaby zostać uznana za nieuzasadnioną. Zarzuty i argumenty skarżącej nie pozwalają stwierdzić, by zaskarżone orzeczenie mogło zostać uznane za niezgodne z prawem. Tym samym, w sprawie spełniona została przesłanka z art. 424⁹ k.p.c. (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2015 r., V CNP 57/14, nie publ.).

Z tych względów należało odmówić przyjęcia skargi do rozpoznania.

a.s.